

UZASADNIENIE

Po przeprowadzeniu przewodu sądowego Sąd Okręgowy w Lublinie ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 kwietnia 2013 roku I. S. (1) około godziny 20 zakończył pracę w stolarni w N.. Wraz ze znajomym o imieniu A. udał się autobusem do L.. Gdy dojechali na miejsce, postanowili napić się piwa w barze znajdującym się przy dworcu (...). Po wypiciu po jednej butelce tego napoju mężczyźni rozstali się. I. S. (1) zatrzymał się przy hali (...) i czekał na przypadkową osobę, która mogłaby zapalić mu papierosa. Wówczas napotkał przechodzących w tej okolicy M. K. (1) oraz nieletniego S. K. (1). Mężczyźni oznajmili, że nie mają źródła ognia. Razem udali się do sklepu monopolowego znajdującego się przy ulicy (...). Tam I. S. (1) zakupił sześć butelek piwa (...). Grupą w tym samym składzie udali się na znajdujący się w okolicy sklepu parking. Tam spożywali zakupiony alkohol.

(zeznania I. S. – k. 9-9v, 23v-24, 25v-26, 78-78v, 149v-150)

I. S. (1) poszedł następnie na dworzec (...). Stojąc w okolicach stanowiska 1 po raz kolejny spotkał M. K. (1) i S. K. (1). Mężczyźni udali się na Aleję (...) i zatrzymali się w okolicy baru (...). Tam chwilę postali paląc papierosa i rozmawiając. Po pewnym czasie weszli do ww. lokalu. W barze (...) przebywał również J. K. (1). Poprosił I. S. (1), by pożyczył mu 20 złotych na gry hazardowe. Pokrzywdzony rozmiął banknot o nominale 100 złotych w barze, po czym wręczył J. K. (1) 20 złotych. Okoliczność tę obserwowali M. K. (1) i nieletni S. K. (1). Tego dnia w lokalu (...) za barem pracował K. B. (1). I. S. (1) przyglądał się grze J. K. (1). Po przegranej J. K. (1) ponownie poprosił go o pieniądze. Ten odmówił, twierdząc, że pozostała kwota jest mu niezbędna na sfinansowanie podróży do domu. Chwilę po tym opuścił bar. Za nim z baru (...) wyszli J. K. (1), M. K. (1) i nieletni S. K. (1). J. K. (1) odłączył się od grupy w celu załatwienia potrzeby fizjologicznej. Po czym wrócił do salonu gier.

(zeznania I. S. – k. 9-9v, 23v-24, 25v-26, 78-78v, 149v-150, zeznania J. K. – 18v-19, zeznania K. B. – k. 17v)

Po przejściu kilku metrów S. K. (1) zaatakował I. S. (1) uderzając go szklaną butelką po piwie w tył głowy. Butelka rozbiła się. W dalszym toku zdarzenia S. K. (1) i M. K. (1) nie posługiwali się wobec I. S. (1) rozbitymi fragmentami butelki. Pokrzywdzony przewrócił się na chodnik, zaś M. K. (1) oraz wymieniony nieletni bili rękami i kopali leżącego po całym ciele, w tym po twarzy. Następnie S. K. (1) przeszukał odzież pokrzywdzonego. Znalazł pieniądze w kwocie 280 złotych, którą to kwotę zabrali i oddalili się z miejsca zdarzenia.

(zeznania I. S. – k. 9-9v, 23v-24, 25v-26, 78-78v, 149v-150, częściowo wyjaśnienia M. K. – k. 36v, 39v-40v, 43-43v, 147v-149, 151, częściowo zeznania S. K. – k. 31v-32)

I. S. (1) po odzyskaniu pełnej świadomości udał się na dworzec (...). Tam spotkał pracownika ochrony, który następnie wezwał patrol Policji. Na miejsce zdarzenia przyjechali: młodszy aspirant D. M., starszy sierżant T. G. oraz młodszy aspirant J. M. (1).

(zeznania I. S. – k. 9-9v, zeznania J. M. – k. 6v, 151v-152)

M. K. (1) zamieszkuje wraz z matką i bratem w lokalu położonym przy ulicy (...). Jest kawalerem. Nie ma nikogo na utrzymaniu. M. K. (1) obecnie kontynuuje naukę w (...) przy ulicy (...) w L.. W środowisku lokalnym postrzegany jest jako osoba spokojna i grzeczna.

(kwestionariusz wywiadu środowiskowego – k. 80-81, informacje z Centrum (...) dot. M. K. – k. 192, 193)

M. K. (1) nie był dotychczas karany sędownie.

(dane o karalności – k. 176)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wyżej wymienione dowody.

W trakcie postępowania przygotowawczego składając wyjaśnienia w dniu 14 maja 2013 roku M. K. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

(wyjaśnienia M. K. – k. 36v)

Składając wyjaśnienia w dniu 15 maja 2013 roku ponownie przyznał się do popełnienia przedmiotowego przestępstwa. Wskazał, że razem z S. K. (1) w drodze do salonu gier spotkali pokrzywdzonego. Zapytał czy napiją się z nim alkoholu. I. S. (1) dał im 10 złotych na zakup piwa. Następnie udali się do salonu gier. Wtedy też spotkali kolegę J. K. (1). Poszedł z nimi do salonu gier. Ponownie spotkali pokrzywdzonego. Po raz kolejny proponował spożywanie alkoholu. Razem wypili z nim po piwie. Do salonu gier poszli już razem. J. K. (1) wrzucił 10 złotych do maszyny hazardowej. Kiedy przegrał, to zapytał pokrzywdzonego czy pożyczy mu kolejne 10 złotych. Poszkodowany się nie zgodził i powiedział, że musi mieć na bilet powrotny do domu. Wszyscy wyszli wówczas z salonu gier. Wypili po piwie z I. S. (1). Rozmawiali z nim chwilę. Pożegnali się z nim. W tym czasie J. K. (1) poszedł w stronę lokalu, w którym uprzednio przebywali. Gdy pokrzywdzony odchodził, to wtedy S. K. (1) uderzył go w głowę butelką po piwie. Potem pokrzywdzony zaczął szarpać nieletniego, złapał go za szyję i za łańcuszek. Oskarżony stwierdził, że interweniował, by pokrzywdzony nie udusił kolegi. Gdy pokrzywdzony zwolnił uścisk, S. K. (1) kazał mu wyciągać, co ma w kieszeni. Wziął portfel, a w portfelu było ok. 150 złotych, może 200 złotych. Przyznał, że z tego portfela nieletni dał mu 30 złotych. Dla siebie wziął ok. 20-30 złotych. Dodał, że zostawili pokrzywdzonemu 10 złotych i telefon. Następnie poszli w stronę domu. Ponownie wskazał, że S. K. (1) uderzył pokrzywdzonego w tył głowy szklaną butelką po piwie tzw. czerwonym (...). Pokrzywdzony nie przewrócił się. Butelka rozbiła się. Zdaniem oskarżonego nieletni zaatakował, bo chciał okraść pokrzywdzonego. Przyznał, że wcześniej o tym rozmawiali. Oskarżony stwierdził, że nie chciał tego, gdyż pokrzywdzony wcześniej postawił im alkohol. Podkreślił, że nie spodziewał się, że S. K. (1) zaatakuje od razu po pożegnaniu się z pokrzywdzonym. Domyślał się jednak, że tak będzie. Dodał, że nie godził się na to. Ostatecznie wyjaśnił, że faktycznie kopali I. S. (1) i zabrali mu pieniądze.

(wyjaśnienia M. K. – k. 39v-40v)

Na posiedzeniu w przedmiocie zastosowania środka zapobiegawczego M. K. (1) po raz kolejny przyznał się do przestępstwa, którego popełnienie mu zarzucono. Opisał jego przebieg zasadniczo jak uprzednio. Podkreślił, iż namawiał S. K. (1) by odstąpił od dokonania rozboju na I. S. (1).

(wyjaśnienia M. K. – k. 43-43v)

Przed Sądem na rozprawie w dniu 7 sierpnia 2013 roku M. K. (1) konsekwentnie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Potwierdził uprzednio podane treści. Dodał tym razem, iż wcześniej nie uzgadniał z S. K. (1) jak ma przebiegać napad. Nie spodziewał się, że nieletni użyje butelki. Sądził, że chodzi o zabranie pieniędzy. W czasie zdarzenia razem podeszli do pokrzywdzonego. Stał za S. K. (1), który wziął zamach i uderzył pokrzywdzonego butelką w głowę. Ta butelka rozbiła się. Gdy butelka się rozbiła, to S. K. (1) ją upuścił. Upadła na ziemię. Podkreślił, że nie używał i nie podnosił jej. To było jednokrotne uderzenie. Po uderzeniu butelką pokrzywdzony przewrócił się. Zaprzeczył, by atakował I. S. (1). Wyjaśnił, że tylko S. K. (1) atakował pokrzywdzonego bijąc i kopiąc go, przy czym było to w momencie gdy pokrzywdzony chciał dusić S. K. (1). Ostatecznie M. K. (1) wyjaśnił, że przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu w całości z wyjątkiem tego, aby to on uderzył pokrzywdzonego butelką. Podkreślił, że bardzo żałuje, że dokonał tego czynu. Przeprószył pokrzywdzonego.

(wyjaśnienia M. K. – k. 147v-149)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego zasługują na wiarę jedynie częściowo. Wiarygodne są te twierdzenia M. K. (1), iż przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu tj. dokonania wspólnie i w porozumieniu z S. K. (1) rozboju na osobie I.

S. (1). W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego są konsekwentne. Zwłaszcza, że w końcowej części swych wyjaśnień składanych przed Sądem oskarżony stanowczo stwierdził, że przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu w całości z wyjątkiem tego, że uderzył pokrzywdzonego butelką (k. 148v, 149). Nie budzi bowiem wątpliwości fakt, że uderzenie butelką zadał pokrzywdzonemu S. K. (1) (co wszakże nie wpływa na umniejszenie odpowiedzialności oskarżonego – o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części uzasadnienia) . Wiarygodne są również twierdzenia M. K. (1) dotyczące okoliczności poprzedzających inkryminowane zdarzenie tj. dotyczące przypadkowego spotkania I. S. (1), spożywania z nim alkoholu i udania się wspólnie do baru (...). Na wiarę zasługuje również twierdzenie, że to S. K. (1) uderzył butelką I. S. (1) w głowę. W omawianym zakresie wyjaśnienia M. K. (1) cechują się – jak wskazano – konsekwencją, ale co również bardzo istotne są one w swej treści zbieżne z zeznaniami I. S. (1).

Szczegółowe natomiast wyjaśnienia oskarżonego odnośnie przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem osądu nie mogą zostać uznane za wiarygodne. W szczególności nie zasługują na wiarę podawane przez M. K. (1) fakty, iż po uderzeniu butelką pokrzywdzony nie przewrócił się, ale zaczął szarpać nieletniego i złapał go szyję, zaś oskarżony musiał interweniować, by pokrzywdzony nie udusił kolegi, sam wszakże nie atakował I. S. (1), nie bił go i nie kopał. W tej mierze wyjaśnienia oskarżonego są nielogiczne i niekonsekwentne. Zauważyć bowiem trzeba, iż w innym fragmencie wyjaśnień oskarżony podaje, że po jednokrotnym uderzeniu butelką pokrzywdzony przewrócił się, a następnie był przez S. K. (1) i oskarżonego kopany, po czym pokrzywdzonemu zostały przez wyżej wymienionych zabrane pieniądze.

Zakwestionowane przez Sąd wyjaśnienia oskarżonego nie mogą uzyskać waloru wiarygodności również z powodu ich ewidentnej sprzeczności z relacją przekazaną przez I. S. (1). W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego w tej części stanowią jedynie przyjętą przez niego linię obrony, mającą na celu umniejszenie wagi inkryminowanego mu czynu i roli jaką w tym czynie odegrał. W świetle poczynionych uwag podobnie należy ocenić podawane przez M. K. (1) twierdzenia, że próbował nakłonić S. K. (1) by odstąpił od ataku na pokrzywdzonego i nie godził się na zaatakowanie I. S. (1). Podkreślić w tej mierze dodatkowo trzeba, iż z wyjaśnień samego oskarżonego wynika, że razem podeszli do pokrzywdzonego, a gdy nieletni zadał uderzenie butelką oskarżony stał za nim (k. 148v). W dalszym przebiegu zdarzeń M. K. (3) bynajmniej nie wycofał się – sam zadawał uderzenia pokrzywdzonemu bijąc go i kopiąc.

Dokonując rekonstrukcji przebiegu zdarzenia Sąd opierał się przede wszystkim na relacji I. S. (1). Zeznania pokrzywdzonego zasługują na obdarzenie ich walorem wiarygodności z uwagi na to, że są logiczne i konsekwentne. Przy czym w ocenie Sądu najbardziej miarodajne są zeznania świadka złożone w dniu 28 kwietnia 2013 roku (k. 9-9v), a więc w niedużym odstępnie czasowym od zaistniałego zdarzenia. Wówczas pokrzywdzony odtwarzał najświeższy ślad pamięciowy, który nie został jeszcze rozmyty upływem czasu. I. S. (1) precyzyjnie opisał przebieg zdarzeń od momentu gdy spotkał M. K. (1) i S. K. (1) aż do czasu przyjazdu Policji, w szczególności dokładnie zrelacjonował fakt uderzenia go butelką, to, że następnie był bity i kopany przez sprawców po całym ciele, po czym zostały mu zabrane pieniądze w kwocie 280 złotych. Analogicznej treści zeznania pokrzywdzony składał w dalszym toku postępowania przygotowawczego, w tym w trakcie czynności okazań (k. 23v-24, 25v-26, 78-78v). W spontanicznej fazie zeznań składanych przed Sądem I. S. (1) wprawdzie stwierdził, że po uderzeniu butelką nie był już w żaden sposób atakowany (k. 150), to jednak po odczytaniu zeznań złożonych w śledztwie stanowczo potwierdził te relacje w całości, podkreślając, że najdokładniej opisał przedmiotowe zdarzenie w swych pierwszych zeznaniach. Stwierdzenie to w aspekcie poczynionych wyżej uwag nie może budzić wątpliwości. Sąd ma na względzie to, że w chwili zdarzenia będącego przedmiotem osądu I. S. (1) był pod wpływem alkoholu. Okoliczność ta jednak sama w sobie bynajmniej nie może podważać analizowanych zeznań świadka i jego zdolności do zapamiętania przebiegu zdarzeń, a następnie ich odtworzenia. Zauważyć w tym miejscu trzeba, że już bezpośrednio po zajściu I. S. (1) opisał jego przebieg przybyłym na miejsce funkcjonariuszom Policji. Świadek J. M. (1) wprost zeznał, że z pokrzywdzonym można było nawiązać logiczny kontakt mimo jego stanu nietrzeźwości (k. 152).

Nadto zaakcentować trzeba, że pokrzywdzony w sposób konsekwentny, pewny i logiczny wskazał wartość utraconych środków określając ją na kwotę 280 złotych. Zeznając przed Sądem wskazał nominały utraconych banknotów (k. 150). Z relacji I. S. (1) wynika, że miało miejsce tylko jednokrotne uderzenie butelką, zaś w dalszym toku zdarzenia S. K. (1) i M. K. (1) nie posługiwali się wobec niego rozbitymi fragmentami butelki. Okoliczność ta jest istotna w

aspekcie kwalifikacji prawnej zachowania oskarżonego. Dalsze rozważania w tym przedmiocie będą czynione podczas wyjaśniania podstawy prawnej wyroku.

Mając na względzie poczynione uwagi Sąd nie znalazł powodów by podważyć zeznania I. S. (1), tym bardziej, że zeznania te znajdują wsparcie w relacji przekazanej przez J. M. (1).

Świadek J. M. (1), funkcjonariusz Policji opisał przebieg interwencji w dniu 27 kwietnia 2013 roku. Wskazał na okoliczności zdarzenia przekazane przez pokrzywdzonego w dniu zajścia. I. S. (1) podał wówczas, iż spotkał mężczyzn w sklepie spożywczym i tam kupił im piwo. Następnie mężczyźni ci przebywali w lokalu, w którym znajdują się automaty do gry. W pewnym momencie pokrzywdzony wyszedł z baru. Wówczas został zaatakowany przez opisanych wcześniej mężczyzn. Co już było wyżej akcentowane: świadek podał, iż kontakt z pokrzywdzonym był logiczny. Pomimo wpływu spożytego alkoholu kontakt z I. S. (1) nie był utrudniony. Zeznania J. M. (1) (k. 6v, 151v-152), zdaniem Sądu są pełne, logiczne i konsekwentne. Zaslugują zatem na obdarzenie walorem wiarygodności.

Odnosząc się do wyjaśnień S. K. (1) (k. 31v-32 w zw. z k. 153) należy poczynić następujące uwagi. Świadek S. K. (1) przyznał, że brał udział w przedmiotowym rozboju wraz z M. K. (1). Uderzył pokrzywdzonego w tył głowy butelką. W tym zakresie podane przez niego treści są zbieżne z zeznaniami I. S. (1) oraz wyjaśnieniami M. K. (1) i w tej części wyjaśnienia te zasługują na wiarę. W pozostałym zakresie relacja podana przez nieletniego nie może zostać uznana za miarodajną. S. K. (1) zasłonił się niepamięcią co do udziału M. K. (1) w rozboju. Opisał okoliczności poprzedzające atak na I. S. (1). Przedstawił on jedne fakty jako pewne, innym zaś razem zasłaniał się niepamięcią. Brak spójności wyjaśnień wskazuje, że jego relacja w dużej mierze zmierza jedynie do umniejszenia odpowiedzialności swojej, jak i oskarżonego - kolegi znanego mu od kilku lat z miejsca zamieszkania.

Zeznania J. K. (1) złożone w toku śledztwa (k. 18v-19) zasadniczo zasługują na wiarę. J. K. (1) zeznał, iż w dniu zdarzenia spotkał pokrzywdzonego. W salonie gier pożyczył od niego 20 złotych, co pozostaje w zbieżności z zeznaniami I. S. (1). W ocenie Sądu zeznania świadka są logiczne i spójne. W trakcie przewodu sądowego J. K. (1) potwierdził powyższe zeznania (k. 195). Podkreślić jednak trzeba, że relacja świadka nie wnosi istotnych informacji odnośnie faktu głównego, J. K. (1) nie było nic wiadome na temat pobicia pokrzywdzonego, jak zeznał: o fakcie tym dowiedział się dopiero po zatrzymaniu go przez Policję (k. 194v). W świetle zeznań pokrzywdzonego oraz wyjaśnień oskarżonego i S. K. (1) brak jest podstaw aby zakwestionować powyższe zeznania J. K. (1).

Zeznania świadka K. B. (1) (k. 17v, 153-153v), chociaż wiarygodne, nie wniosły istotnych okoliczności do sprawy niniejszej. Świadek potwierdził jedynie, że w dniu 27 kwietnia 2013 r. pracował w lokalu (...), w trakcie pracy nie wychodził na zewnątrz, nie widział aby ktoś został zaatakowany w pobliżu lokalu.

Zgromadzone w sprawie dowody z dokumentów, tj. protokół użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego (k. 4-5), protokół zatrzymania osoby (k. 29), wywiad kuratora (k. 80-81), informacja dotycząca przebiegu nauczania (k.82), dokumentacja medyczna dot. M. K. (k. 83-89), materiał pogładowy (k. 90), informacja na temat edukacji z Centrum (...) dot. M. K. (k. 167, k. 192), protokół wysłuchania nieletniego (k. 191-191v), informacja dotycząca przebiegu nauczania z Centrum (...) dot. M. K. (k. 193), dane o karalności (k. 66,93,176) - nie budzą wątpliwości co do swej prawdziwości i autentyczności. Zostały sporządzone przez obiektywne w sprawie podmioty i w pełni odzwierciedlają przebieg dokonanych zgodnie z wymogami k.p.k. czynności procesowych.

Dysponując tak zgromadzonym i ocenionym w wyżej zaprezentowany sposób materiałem dowodowym Sąd zyskał pełne przekonanie co do okoliczności popełnienia czynu będącego przedmiotem osądu. Oczywisty w ocenie Sądu jest sam fakt jego popełnienia, istnieją wystarczające podstawy, aby jego popełnienie przypisać oskarżonemu, wyjaśnione zostały także elementy przedmiotowe i podmiotowe rzutujące na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu.

Na podstawie tak poczynionych ustaleń Sąd nie miał wątpliwości co do winy oskarżonego. Sąd nie podzielił jednak kwalifikacji prawnej czynu przyjętej w akcie oskarżenia, uznając, że czyn przypisany M. K. (1) wyczerpuje dyspozycję art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (o czym więcej w dalszej części uzasadnienia).

W ocenie Sądu w pełni zasadne stało się przyjęcie, iż przypisanego mu czynu M. K. (1) dopuścił się działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonym nieletnim. Oskarżony obejmował swoim zamiarem urzeczywistnienie wszystkich przedmiotowych znamion przypisanego mu czynu zabronionego, a w sensie przedmiotowym działanie każdego ze sprawców stanowiło niejako dopełnienie działania drugiego (vide m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 1976 r., sygn. Rw 189/76, OSNKW 1976 z. 9 poz. 117). Istotne jest, że opisane wyżej działania każdego ze sprawców niespornie objęte były porozumieniem, rozumianym jako świadomość i wola realizacji czynu zabronionego. Z analogicznych względów więzi współsprawstwa nie rozrywa ustalenie, iż to nie M. K. (1) zaatakował pierwszy.

Fakt, iż oskarżony M. K. (1) nie zaatakował pierwszy pokrzywdzonego, nie ma jakiegokolwiek znaczenia w kontekście kwalifikacji prawnej przypisanego mu czynu. W sytuacji istnienia konstrukcji współsprawstwa nie wszyscy współdziałający muszą realizować wszystkie zachowania sprawcze składające się na konkretny czyn zabroniony, a kluczowym jest istnienie u sprawców wspólnego zamiaru popełnienia danego czynu. To, w jaki sposób poszczególni sprawcy będą realizować tenże zamiar pozostaje tak naprawdę bez znaczenia dla końcowej oceny czynu.

W realiach rozpoznawanej sprawy podział ról pomiędzy oskarżonymi przebiegał w taki sposób, iż to S. K. (1) uderzył butelką pokrzywdzonego w głowę, następnie oskarżony przyłączył się do ataku bijąc i kopiąc I. S. (1) po całym ciele. Następnie obaj zabrali w celu przewłaszczenia pieniądze i podzielili je pomiędzy siebie. Wspólnym dla obu sprawców celem było zabranie pieniędzy I. S. (1). Całokształt zachowań oskarżonego nie pozostawia wątpliwości odnośnie zamiaru dokonania przez niego przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim dokonania ww. czynu zabronionego, miał świadomość podejmowanego działania i jednocześnie chciał tego czynu dokonać.

Jednocześnie Sąd uznał, iż M. K. (1) dopuścił się jednego czynu wyczerpującego znamiona dwóch przepisów ustawy pozostających w zbiegu kumulatywnym, tj. przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Stosowane przez sprawców wobec I. S. (1) oddziaływanie polegało na biciu rękami i kopaniu po całym ciele, w tym po twarzy. Zachowanie to odpowiada pojęciu „pobicia” zawartego w dyspozycji art. 158 § 1 k.k. Jednocześnie biorąc pod uwagę ilość zadanych razów, ich umiejscowienie (zadawanie uderzeń w bardzo istotną z uwagi na prawidłowe funkcjonowanie organizmu część ciała jaką jest głowa) w pełni uzasadnia ustalenie, że sprawcy tak opisanym zachowaniem narazili pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k. W ocenie Sądu brak jest natomiast wystarczających podstaw do przyjęcia, iż sprawcy swym zachowaniem narazili I. S. (1) na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku, o którym mowa w art. 156 § 1 k.k. Stąd też w tym zakresie okazała się konieczna stosowna zmiana opisu czynu przypisanego M. K. (1).

W sprawie ponadto ustalono, że S. K. (1) atakując I. S. (1) uderzył go szklaną butelką po piwie w tył głowy. Butelką ta rozbiła się. W dalszym toku zdarzenia S. K. (1) i M. K. (1) nie posługiwali się wobec I. S. (1) rozbitymi fragmentami butelki.

Kluczowym jest więc rozważenie czy taki sposób posłużenia się butelką odpowiada zawartemu w art. 280 § 2 k.k. pojęciu posługiwania się innym przedmiotem podobnie niebezpiecznym do broni palnej i noża. Otóż w ocenie Sądu Okręgowego ustalony w realiach niniejszej sprawy sposób posłużenia się butelką nie wyczerpuje wskazanego wyżej znamienia art. 280 § 2 k.k.

Sąd przy tym w pełni podzielił stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 17 grudnia 2008 roku w sprawie o sygn. akt II AKa 284/08 (LEX nr 477836). Zauważyć wszakże należy, iż zgodnie z zebrany materiałem dowodowym butelka, którą posługiwał się S. K. (1) była w całości, nie była zaś tzw. tulipanem. Powyższe wspiera przekonanie, iż przedmiot używany w okolicznościach sprawy niniejszej nie kształtuje subsumcji z art. 280 § 2 k.k. (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 lutego 2006 roku w sprawie o sygn. akt II AKa 15/06, LEX nr 191761). Zauważyć ponadto trzeba (jak słusznie przyjął Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 10 maja 2005 roku w sprawie o sygn. akt II AKa 99/05, POSAG 2008/1/169, KZS 2008/12/51), że jeżeli podstawą kwalifikacji przestępstwa rozboju z art. 280 § 2 k.k. jest posłużenie się także "innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem", to chodzić może wyłącznie o przedmioty, których każde "normalne" użycie przeciwko innemu człowiekowi zawsze

stwarza, podobnie jak użycie broni palnej lub noża, realne zagrożenie dla życia. Sąd podziela stanowisko utrwalone w orzecznictwie, zgodnie z którym takich cech nie ma nierozbita butelka, bowiem w przypadku tego przedmiotu można stwierdzić, że dopiero szczególnie niebezpieczny sposób jego użycia może realnie zagrozić życiu ofiary rozboju. W ocenie Sądu zadanie uderzenia nierozbitą butelką po piwie nie stanowi sposobu posłużenia się nią, o którym mowa wyżej. Nie ma ona wszakże cech zbliżonych do broni palnej czy też noża i nie stwarza podobnego zagrożenia. W realiach niniejszej sprawy uderzenie pokrzywdzonego butelką stanowiło jeden z elementów przemocy stosowanej przez sprawców wobec I. S. (1).

Z uwagi na powyższe Sąd w wyroku zmodyfikował opis i kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu, przyjmując, iż popełnił on czyn polegający na tym, że w dniu 27 kwietnia 2013 roku w L., działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonym nieletnim, po uprzednim użyciu przemocy polegającej na tym, że ustalony nieletni uderzył I. S. (1) w głowę butelką po piwie oraz poprzez bicie i kopanie pokrzywdzonego po całym ciele, narażając pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k. zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 280 złotych na szkodę I. S. (1) to jest przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu jawi się jako znaczny. Podnieść trzeba, że zachowanie M. K. (1) godziło w istotne dobra chronione prawem tj. zdrowie człowieka i mienie. Działanie sprawcy cechowało się dość dużym nasileniem przemocy.

Wymierzając M. K. (1) karę za przypisane mu przestępstwo Sąd kierował się przesłankami z art. 53 § 1 i § 2 k.k., przede wszystkim jednak Sąd miał na względzie treść art. 54 § 1 k.k. jako, że oskarżony jest sprawcą młodocianym w rozumieniu art. 115 § 10 k.k.

Sąd ocenił zatem dolegliwość kary tak, aby nie przekraczała ona stopnia winy, uwzględniała stopień społecznej szkodliwości czynu (uwzględniono w szczególności okoliczności podniesione powyżej). Sąd wziął pod uwagę cele zapobiegawcze oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Kształtując rozstrzygnięcie o karze Sąd miał jednak przede wszystkim na względzie cele wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego.

Jako okoliczność obciążającą Sąd potraktował fakt, że zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona określone w dwóch przepisach ustawy karnej tj. art. 280 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd natomiast potraktował fakt, iż oskarżony nie był uprzednio karany sędownie (dane o karalności – k. 176), to, że oskarżony finalnie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu (k. 148v) oraz, że wyraził skruchę i żal z powodu popełnionego przestępstwa (k. 149). W tym miejscu zaznaczyć trzeba, że bezpośrednia obserwacja oskarżonego utwierdziła Sąd w przekonaniu, że wyrażona skrucha i żal mają charakter rzeczywisty i nie są czynione jedynie na potrzeby niniejszego postępowania w celu uzyskania łagodniejszego rozstrzygnięcia. Na korzyść M. K. (1) przemawia również to, że przeprosił on pokrzywdzonego (k. 151), a I. S. (1) przeprosiny te przyjął, wskazując dodatkowo, że – jego zdaniem – oskarżony zasługuje na danie mu szansy (k. 151v).

Mając na uwadze powyższe, zwłaszcza zaś bardzo istotne okoliczności łagodzące, Sąd wymierzył M. K. (1) karę odpowiadającą dolnej granicy ustawowego zagrożenia za przestępstwo określone w art. 280 § 1 k.k. tj. karę dwóch lat pozbawienia wolności.

Z uwagi na to, że oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, Sąd na mocy art. 33 § 2 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 280 stawek dziennych, ustalając wymiar jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych.

Określając wysokość jednej stawki dziennej na minimalną kwotę 10 złotych Sąd uwzględnił sytuację materialną oskarżonego, który utrzymuje się z alimentów i kontynuuje naukę, z drugiej jednak strony oskarżony może podejmować prace choćby dorywcze.

Sąd doszedł do przekonania, że oskarżony zasługuje na dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej względem niego kary pozbawienia wolności, przy czym zasadne jest określenie najdłuższego okresu próby tj. na 5 lat.

W świetle zebranych w sprawie danych osobopoznawczych dotyczących M. K. (1) (dotychczasowa niekaralność, kontynuowanie nauki oraz obecnie niebudzące zastrzeżeń jego zachowanie) uzasadnione jest skonstruowanie wobec jego osoby pozytywnej prognozy kryminologiczno-społecznej zakładającej, iż w przyszłości będzie przestrzegał porządku prawnego, a zwłaszcza nie popełni ponownie przestępstwa. Sylwetka oskarżonego pozwala mieć nadzieję, iż nie wejdzie on ponownie w konflikt z prawem karnym. Groźba zarządzenia wykonania orzeczonej kary powinna wpłynąć na zmianę jego postępowania i skłonić go do skrupulatnego przestrzegania porządku prawnego.

Na mocy art. 73 § 2 k.k. obowiązkiem Sądu było oddanie oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora. Kurator będzie służył w tym okresie oskarżonemu radą i pomocą, będzie też gwarancją czuwania nad należyтым przebiegiem procesu resocjalizacji. Wydane na podstawie ww. przepisu rozstrzygnięcie pozwoli nadto Sądowi na stały wgląd w przebieg okresu próby.

W ocenie Sądu tak ukształtowane rozstrzygnięcie o karze spełni swe cele wychowawcze. Wszak M. K. (1) to osoba młodociana, a w stosunku do tych właśnie sprawców zgodnie z art. 54 § 1 k.k. wymierzone kary winny przede wszystkim wychodzić naprzeciw potrzebom w sferze prewencji indywidualnej. Wymierzona wobec niego kara winna pozwolić mu na głębokie przeanalizowanie swego zachowania i wyciągnięcie niezbędnych wniosków co do swego postępowania na przyszłość. Stopień demoralizacji oskarżonego nie jest bowiem na tyle wysoki, żeby uznać, że nie ma podstaw do kierowania się przede wszystkim dyrektywą wychowawczego charakteru kary.

Tak ukształtowane rozstrzygnięcie o karze powinno skutecznie powstrzymać oskarżonego M. K. (1) przed powrotem na drogę przestępstwa w przyszłości, a tym samym powinno w ocenie Sądu spełnić cele zapobiegawcze wobec sprawy. Uświadomi też oskarżonemu konieczność poszanowania prawa oraz wartość dóbr, jakimi są zdrowie człowieka oraz mienie. Zapadłe rozstrzygnięcie winno także odnieść w tym zakresie właściwy wydźwięk społeczny, kształtując wyobrażenie społeczeństwa o konieczności przestrzegania norm prawnych i nieuchronności kary oraz wpłynąć na postępowanie innych potencjalnych przestępców, odstraszać ich od popełniania takich czynów, dzięki czemu zrealizowane zostaną zadania w zakresie prewencji ogólnej i oddane będzie społeczne poczucie sprawiedliwości.

Na poczet orzeczonej kary grzywny Sąd zaliczył oskarżonemu, zgodnie z dyspozycją art. 63 § 1 k.k., okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 14 maja 2013 roku do dnia 7 sierpnia 2013 roku.

Rozstrzygnięcie o opłacie zostało wydane na mocy art. 2 ust. 1 pkt 4 oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.). W pozostałym zakresie na mocy art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego od uiszczenia kosztów sądowych, uznając, że ich uiszczenie byłoby dla oskarżonego z uwagi na jego sytuację materialno – finansową zbyt uciążliwe.

Z tych wszystkich względów i na podstawie cytowanych przepisów prawa orzeczono, jak w części dyspozytywnej wyroku.